



Spotkajmy się na wyspie - wernisaż

2013-10-04

Na Kubie nie ma białych, czarnych, czerwonych, ani żółtych ludzi. Na Kubie jest jeden kolor skóry - Color Cubano. Dziś o godz. 19 odbędzie się wernisaż wystawy fotografii Marty Kowalskiej w Śródmiejskim Ośrodku Kultury przy ul. Mikołajskiej 2.

Na Kubie nie ma białych, czarnych, czerwonych, ani żółtych ludzi. Na Kubie jest jeden kolor skóry - Color Cubano - tak uważał i o tym usiłował przekonać innych Kubańczyków znakomity poeta Nicolas Guillen (1902-1989). Na Kubę przybyło wiele ludów, najczęściej wbrew swej woli, przywożąc własnych bogów, lęk i uprzedzenia. Na niewielkiej wyspie bogowie i ludzie musieli się jednak porozumieć i stworzyć zgodnie żyjące społeczeństwo, w którym związki rodzinne i pomoc sąsiedzka ma pierwszorzędne znaczenie. To częsta sytuacja kiedy w ogromnej rodzinie z Hawany, Trinidadu, czy Santiago zobaczymy wszystkie odcienie koloru skóry: od najciemniejszego, do zupełnie białej babci, która nierzadko bywa kapłanką afrykańskiej santerii.

O Kubie mówi się, że jest Wyspą Spotkań. Wystawa Marty Kowalskiej jest również takim spotkaniem, a niezwykle i dramatyczne losy Wyspy sugestywnie zapisane są na twarzach bohaterów jej zdjęć. Wystawa czynna od 2 do 14 października. Wstęp na nią jest bezpłatny.

Honorowy patronat nad wystawą COLOR CUBANO objął Ambasador Kuby Juan Castro Martínez, który będzie gościem specjalnym na wernisażu dziś o godz. 19.00.